

„Krawieckie ABC”

abstrakt prelekcji Agnieszki Maciejewskiej

Główną ideą spotkania jest przybliżenie idei krawiectwa – przede wszystkim w odniesieniu do samodzielnych realizacji w zaciszu domowym. Zdejmowania miary, korzystania z gotowych wykrojów, dobierania tkanin do fasonu ubioru i jego przeznaczenia.

Przez ostatnie lata obserwujemy odradzające się rzemiosło i trwającą modę na modę. Czasy PRL z konieczności obfitowały w kreatywności i samodzielne tworzenie ubrań przez nasze matki i babcie. Maszyny do szycia można było spotkać w wielu domach – służyły kolejnym pokoleniom Polek. Sklepy z masową konfekcją nie zachwyciły. Oczywiście, oczy zwracano w kierunku Mody Polskiej, Telimeny i Hofflandu, ale na takie zakupy stać było nielicznych. Wykroje z Burdy samodzielnie przerabiane, wzory wyrabiane na drutach i szydełku pozwalały Polkom wyglądać atrakcyjnie i modnie. Wiele z nich szlify krawieckie zdobywało w szkołach zawodowych, które niestety po reformie edukacji odeszły w przeszłość. Pojedyncze z nich przetrwały, kontynuując dane dobre łódzkie tradycje.

Oferta współczesnych sklepów znów skłania Polki do sięgania po maszyny do szycia i wykroje. Powstają kolejne sklepy i hurtownie z tkaninami oferujące wyjątkowe wzory i kolory rodem z Włoch czy Francji. Otwierają swoje podwoje weekendowe szkoły konstrukcji i szycia. Jak grzyby po deszczu pojawiają się publikacje poświęcone modzie i stylizacji – od mody dla par przez ofertę dla kobiet dojrzałych po trendy z szaf wielkich kreaterek mody jak Jacqueline Kennedy czy Marylin Monroe. Telewizja uczy, jak dobrze wyglądać bez względu na figurę, a kolorowa prasa na bieżąco informuje o trendach ze światowych wybiegów.

Jak w tym wszystkim znaleźć coś dla siebie? Weźmy do ręki materiał i spójrzmy w lustro. Każda z nas może nauczyć się, jak wyczarować z niego coś wyjątkowego. Coś, czego nie kupimy w sklepie i nie znajdziemy w kolorowej gazecie. Zatem, do dzieła!